

500 złotych minus ochrona danych osobowych

10.02.2016



Projekt 500+ to nie tylko wsparcie dla rodzin, ale też poważne wyzwania dla prywatności obywateli. Te, na które [zwracaliśmy uwagę](#) w czasie konsultacji, pozostają aktualne, a tymczasem na horyzoncie pojawiły się kolejne. Okazało się bowiem, że już po zakończeniu konsultacji do projektu „dorzucono” propozycje zmian w ustawie o ochronie danych osobowych, które – zgodnie z opinią GIODO – „całkowicie przebudowują model przetwarzania danych osobowych przez podmioty publiczne”. I to w fatalnym kierunku!

Generalna Inspektor Ochrony Danych Osobowych opublikowała dziś na swojej stronie internetowej [opinię](#) dotyczącą projektu ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (tzw. 500+), nad którym Parlament pracuje w tym tygodniu. Zwraca w niej uwagę na zmiany w projekcie, zgodnie z którymi rozmaite instytucje państwowe – od służb specjalnych, przez organy centralne po urzędy pomocy społecznej – „uważa się za jednego administratora danych, jeżeli przetwarzanie danych służy temu samemu interesowi publicznemu”.

Co to oznacza w praktyce? W uzasadnieniu do projektu czytamy, że chodzi o to, by instytucje z obszaru rynku pracy i polityki społecznej mogły sprawniej wymieniać się danymi, nieskrępowane przez ustawę o ochronie danych osobowych czy brak odpowiednich uregulowań. Proponowane rozwiązanie dotyczy jednak wszystkich instytucji państwowych i wszystkich obywateli. I rodzi ryzyko, że różne podmioty będą mogły swobodnie wymieniać się informacjami na nasz temat, a my nawet się o tym nie dowiemy.

Zdaniem GIODO projekt dotyczy podstawowej zasady ochrony danych osobowych i jest „całkowicie niedopuszczalny z perspektywy prawa UE”. Poważne zastrzeżenia budzi także tryb wprowadzania zmian w projekcie. Kontrowersyjny przepis nie był konsultowany ze społeczeństwem, nikt też w sprawie systemowej zmiany w ustawie o ochronie danych osobowych nie spytał o opinię GIODO. Modyfikacje wprowadzone zostały niejako „przy okazji” projektu 500+, co stanowi niebezpieczny i niedopuszczalny precedens.

Pytanie, czy w dyskusji nad projektem 500+ znajdzie się jeszcze miejsce na poważną dyskusję nad wyzwaniami dla prywatności, pozostaje otwarte.